

ECCLESIA IN EUROPA

Jako ekspert II Synodu Biskupów Europy, który miał miejsce w dniach od 1 do 23 października 1999 roku, chcę zaświadczyć o tym wydarzeniu i przedstawić wnioski z końcowego dokumentu *Ecclesia in Europa*, opublikowanego dwa lata później.

I. Przebieg Synodu

W Synodzie uczestniczyło około 200. biskupów pochodzących z Europy Zachodniej i z Europy Wschodniej, a ponadto z Turcji, Rosji, Armenii i Gruzji, 10. delegatów innych „bratnich” Kościołów, 17. ekspertów i 37. audytorów zakonnych i świeckich.

Sekretarzem generalnym Synodu był niedawno zmarły kardynał Jan Pieter Schotte; wybranymi przewodniczącymi: kardynałowie Franciszek Macharski, arcybiskup Krakowa, Joachim Meisner, arcybiskup Kolonii, Paul Poupard, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury. Redaktorem generalnym był kardynał Antonio María Rouco Varela, arcybiskup Madrytu, a towarzyszyło mu dwóch biskupów: Józef Mirosław Życiński, arcybiskup Lublina, i Vincent Nichols, biskup tytularny Othony, a pomocniczy Westminsteru.

Synod podzielono na dwa etapy: pierwsza część odbywała się w Wielkiej Sali Synodalnej, położonej nad Aulą Pawła VI, przeznaczoną głównie dla środowych audiencji. Posiedzenia miały miejsce w obecności Papieża Jana Pawła II, od godziny 9 rano do południa i od godziny 16 do 18. Eksperci, do których należało dokonanie syntezy wystąpień z Auli, zbierali się codziennie w godzinach od 15 do 16 wraz z kardynałem Ruoco, arcybiskupem Madrytu, autorem *Relatio ante et post disceptationem*, do mnie natomiast należał ekumenizm. W drugiej części Synodu uczestników zgromadzenia podzielono na grupy językowe po około dwadzieścia osób, mające zredagować propozycje dla dokumentu końcowego. Byłem w pierwszej grupie francuskojęzycznej, razem z kardynałami Jean-Marie Lustiger i Louis-Marie Billé.

Skład zgromadzenia odzwierciedlał „Kościół w Europie” i jest to najmocniejsze doświadczenie, jakie zapamiętałem.

Niektóre wystąpienia były bardzo wzruszające, jak na przykład rumuńskiego biskupa prawosławnego, który prosił o przebaczenie dla swoich braci, rumuńskich biskupów grekokatolickich, po tym, jak jeden z nich się poskarżył, że po upadku reżimu Ceașescu był w więzieniu gorzej traktowany przez prawosławnych niż przez komunistów.

II. Adhortacja *Ecclesia in Europa*

Pierwszy Synod miał miejsce w roku 1991. Było to pierwsze z pięciu Zgromadzeń Specjalnych poświęconych pięciu kontynentom: Afryce (1994), Ameryce (1997), Azji z Oceanią (1998) i Europie (1991 i 1999), aby przygotować wielki Jubileusz roku 2000. Różnica pomiędzy dwoma Synodami, z roku 1991 i z roku 1999, była bardzo zauważalna: pierwszy miał miejsce bezpośrednio po upadku muru berlińskiego i charakteryzowała go euforia z odzyskanej wolności oraz nadzieja na rychłą zmianę, drugi zaś miał miejsce po pewnym rozczarowaniu wynikającym z różnic sytuacji i mentalności w obu częściach Europy.

Papież od razu położył nacisk na to, co nazwał „wymianą darów” (EiE 3¹): w swoich kościelnych strukturach Kościół w Europie Zachodniej był faktycznie bogaty: bogaty w księży, w seminaria czy uniwersytety katolickie, w działalność misyjną, charytatywną itp. Natomiast Kościołowi w Europie Wschodniej, zniszczonemu przez długie lata nazizmu i komunizmu, brakowało wszystkiego, lecz mógł „dać” właśnie Zachodowi świadectwo swoich męczenników, a Zachód mógł „dać” innym swoje doświadczenie przystosowania do współczesności.

„Uczestnicy spotkania synodalnego nie obawiali się ogarnąć spojrzeniem pełnym nadziei aktualnej rzeczywistości kontynentu, dostrzegając jej blaski i cienie” (EiE 3): jest to w rzeczy samej rozeznanie przez Kościół sytuacji „kulturalnej... etycznej i duchowej” kontynentu oraz zadań, jakie go czekają, aby „oblicze Chrystusa stawało się coraz lepiej widoczne za sprawą bardziej przekonującego przepowiadania” (EiE 3) gdyż – jak sam tytuł na to wskazuje – Synod skoncentrował się na tym, że „Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele (jest) źródłem nadziei dla Europy” Teologiczną kategorię adhortacji *Ecclesia in Europa* stanowi więc pojęcie nadziei².

¹ Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* 2001 (skrót: EiE).

² Na temat nadziei zob. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994;

Nie chodzi bowiem o to, by ogarniać pesymistycznym spojrzeniem aktualną rzeczywistość czy jedynie demaskować to, co sam Jan Paweł II nazwał „apostazją Europy”, lecz o to, by wpatrywać się w „Chrystusa żyjącego w swoim Kościele” Dlatego spojrzenie to jest przede wszystkim spojrzeniem nadziei. Na tym właśnie polega różnica pomiędzy spojrzeniem świata na świat, a spojrzeniem Kościoła na świat, a Synody poświęcone kontynentom wpisują się w tradycję Soboru Watykańskiego II, idąc w ślad za konstytucjami *Lumen gentium* i *Gaudium et spes* – o Kościele w świecie współczesnym. Europa „pilnie potrzebuje” nadziei, „która może nadać sens życiu i historii” (EiE 4). Dlatego Jan Paweł II za „Ewangelię nadziei” uznał księgę *Apokalipsy* (EiE 5), którą rozpoczynają te oto słowa Chrystusa:

„Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący” (Ap 1, 17-18).

1. Wyzwania i oznaki nadziei

Uderzająca jest zarazem „pokusa gaszenia nadziei” (EiE 7) w zdeorientowanej ludzkości, która boi się śmiało wejść w przyszłość przez angażowanie się w małżeństwo czy w życie konsekrowane, jak o tym świadczy spadek liczby urodzeń i powołań. Każdy wybór jest „prowiźoryczny”, a życie staje się „rozfragmentowane”

Ponadto adhortacja mówi o tym, że „europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który *«żyje tak, jakby Bóg nie istniał»*” (EiE 9). Ojciec Henri de Lubac ukazał już w swej książce *Dramat humanizmu ateistycznego* (1944) konsekwencje ateizmu: człowiek buduje świat bez Boga lub przeciw Bogu, a przez to przeciw człowiekowi. Przed nim M. Blondel pisał w *l'Action*³ (1905): „Człowiek chce być Bogiem. Dylemat polega na tym, czy być bogiem bez Boga i przeciw Bogu, czy być bogiem dla Boga i z Bogiem” Faktowi odsuwania filozoficzno-religijnej kwestii sensu życia do sfery prywatnej towarzyszy pretendowanie do tego, co Luc Ferry nazywa pojawieniem się „Człowieka-Boga”⁴.

Nurtowi temu towarzyszy „utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego” (EiE 7), co przejawia się w odrzuceniu uznania „chrześ-

O. Gonzalez de Cardedal, *Esbozo para una teología de la esperanza*, w: *La raíz de la esperanza*, Salamanca 1997.

³ M. Blondel, *L'Action. Essai d'une critique de la vie et d'une science de la pratique* (rozprawa doktorska), przyp. tłum. M. Ż.

⁴ Por. L. Ferry, *L'homme-Dieu ou le sens de la vie*, Paris 1996.

cijańskich korzeni Europy”⁵, czego Jan Paweł II nie przestaje wciąż powtarzać. Chodzi tu o duszę, czyli tożsamość⁶ Europy, która nie rozpoznaje już swojej przeszłości i tego, co zawdzięcza chrześcijaństwu: „Europę zbudowało chrześcijaństwo” – mówi ojciec Yves Congar⁷. Z pewnością Europa została ukształtowana przez starożytną Grecję i Rzym, przez wkład germańskich narodów celtyckich, ludów słowiańskich, ugro-fińskich, jak również przez kulturę żydowską i świat islamu, „niemniej trzeba uznać, że historycznie inspiracje te znalazły w tradycji judeo-chrześcijańskiej siłę zdolną do ich harmonizacji, konsolidacji i rozwoju” (EiE 19). Europejski humanizm opiera się na Biblii:

„Z biblijnej koncepcji człowieka Europa wzięła to, co najlepsze w jej humanistycznej kulturze, czerpała inspirację dla swej twórczości intelektualnej i artystycznej, wypracowała normy prawne, ucząc zwłaszcza szacunku dla godności osoby ludzkiej, która jest źródłem niezbywalnych praw. W ten sposób Kościół, jako depozytariusz Ewangelii, przyczynił się do rozpowszechnienia i umocnienia tych wartości, które nadały europejskiej kulturze walor uniwersalny” (EiE 25).

W swym dziele poświęconym Europie Rémi Brague⁸ ukazuje, że Europa krystalizuje się wokół Rzymu „Cezarów i Papieży” Wola Bizancjum bycia drugim Rzymem, jak i Moskwy bycia trzecim Rzymem, ukazuje niepodważalną przewagę Rzymu i jego dziedzictwa. Ta supremacja uległa realnemu zakłóceniu dopiero wraz z Reformacją wykluczającą autorytet papieskiego Rzymu i z rewolucją francuską, zrywającą z chrześcijańską przeszłością, co doprowadzi do rozdziału Państwa i Kościoła, sprowadzonego do dziedziny spraw indywidualnych.

Jednakże „człowiek nie może żyć bez nadziei” i nie brakuje mu „znaków, które otwierają na nadzieję” między ludami: pojednania narodów, poszerzenia procesu jednoczenia krajów Europy Wschodniej, poszanowania praw człowieka, itp.

⁵ J. Ratzinger, *Europa, política y religión. Los fundamentos espirituales de la cultura europea de ayer, hoy y mañana*, Nueva Revista 73 (2001), 67-88 (konferencja wygłoszona w Bibliotece Senatu Republiki Włoskiej 13 maja 2004); J. J. González Faus, *¿Son cristianas las raíces de Europa?*, Santander 1999.

⁶ Por. G. G. Stroumsa, *La formazione dell'identità cristiana*, Brescia 1999.

⁷ Por. E. Romero Pose, *El nacimiento de la Europa cristiana*, w: *Cristianismo y Europa ante el tercer Milenio*, Salamanca 1998, s. 13-33; *El Evangelio de la Esperanza para una nueva Europa*, Konferencja wygłoszona 9 września 2004 w Santiago de Compostella.

⁸ *Europe: la voie romaine*, Paris 1992. Por. *Catolicismo y cultura europea*, w: *Catolicismo y Cultura*, Madrid 1990, s. 73-86.

Męczennicy⁹ są także znakiem nadziei: „męczeństwo jest najwyższym wcieleniem Ewangelii nadziei” (EiE 13), bo męczennicy są zawsze gotowi do „uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15). Jan Paweł II często podkreślał, że męczeństwo jest „pięknym wyznaniem wiary”, znakiem nadziei i pełni miłości, która „oddaje swoje życie” Temu, którego umiłowano ponad własne życie. W czasie celebracji w Koloseum¹⁰ męczenników XX wieku, w ramach Jubileuszu Roku 2000, wykazał on również ekumeniczny charakter męczeństwa, kiedy to wszyscy chrześcijanie jednoczą się w świadectwie wiary i w swoim darze z życia.

2. Powrócić do Chrystusa, Źródła wszelkiej nadziei

Otóż tym, co Kościół może ofiarować Europie, tak dzisiaj, jak i wczoraj, jest cenne dobro Chrystusa, który jako „jedyne Pośrednik, Dawca Zbawienia dla całej ludzkości” jest „nadzieją chwały” (Kol 1, 27). „Jest to dar leżący u początków jedności duchowej i kulturowej ludów Europy” (EiE 18). To Chrystus dokonał i wciąż dokonuje zjednoczenia ludów europejskich, w większości chrześcijańskich; żadna inna jedność nie jest równie głęboka i radykalna, jak ten radykalizm chrzcielny. Dlatego jednym z zadań Kościoła jest „ożywić w chrześcijanach Europy wiarę w Trójcę Przenajświętszą” (EiE 19). „W aktualnym klimacie etycznego i religijnego pluralizmu, który coraz bardziej charakteryzuje Europę” (EiE 20), ma on wyznawać i od nowa przepowiadać prawdę o Chrystusie „jako jedynym Pośredniku pomiędzy Bogiem a ludźmi”

Jezus Chrystus ponownie wzywa Kościoły w Europie do nawrócenia: „Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć” (Ap 3, 2).

Świadomość trudności sprawia, że bardziej pokorna staje się nadzieja oparta przede wszystkim na Chrystusie ukrzyżowanym – bo „w krzyżu jest nasza nadzieja na chrześcijańską odnowę Europy”¹¹

⁹ Na temat męczeństwa, zob. D. Rance, *Un siècle des témoins. Les martyrs du XX^e siècle*, Paris 2000; Y. de Andia, *Le martyre de la vérité. D'Ignace d'Antioche aux moines de Tibhirine. La sainteté aujourd'hui*, Communio 27 (2002) nr 5-6, s. 13-37; R. Blázquez, *¿Qué es el martirio? ¿Quién es un mártir?*, w: *En el umbral del tercer milenio*, Salamanca 1999; *Męczennicy XX wieku* (Kolekcja Communio 14), Poznań (Pallottinum) 2001.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w Koloseum*, 7 maja 2000 roku. Rosyjscy prawosławni zaczęli spisywać nazwiska męczenników XX wieku: zob. G. L. Freeze i in., *L'autunno della santa Russia (1917-1945)*, Bose 1999, s. 169-196; O. Vasileva, *Russia martire. La Chiesa ortodossa dal 1917 al 1941*, Milano 1999.

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do grupy chrześcijańskich parlamentarzystów*, 10 listopada 1983 roku.

– i zmartwychwstałym, bo jest On wciąż obecny i działający w sercu swego Kościoła i ludzkości.

3. Martyria, liturgia, diakonia

Jak Kościół „zdaje sprawę ze swej nadziei”? W potrójnym wymiarze, jaki stanowią: martyria, czyli świadectwo wiary, liturgia, a więc celebrowanie misterium, i diakonia, czyli braterska służba ubogim i chorym, przez co Kościół nadal świadczyć będzie o swej wierze, nadziei i miłości.

a) *Martyria: głoszenie Ewangelii nadziei*

Tylko Jezus Chrystus jest zdolny objawić ukryty sens rzeczy, bo tylko Baranek jest „godzien wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć” – „księgę zapieczętowaną” *Apokalipsy* (Ap 5, 9). Otwarta księga została dana Janowi, a przez niego całemu Kościołowi (por. Ap 10, 8-9). Treść Księgi Objawienia ma być najpierw przyswojona dzięki medytacji, katechezie i teologii, a dopiero potem głoszona.

„Nowa ewangelizacja” jest obowiązkiem Kościoła w Europie. Dokonuje się ona najpierw przez wierność ewangelicznemu przesłaniu i przez świadectwo życia, w którym rozbłyśka piękno Ewangelii. „Nowa ewangelizacja” wymaga jednak także współpracy wszystkich Kościołów lokalnych i współpracy ekumenicznej. Wymaga również dialogu z innymi religiami, a w pierwszej kolejności dialogu z narodem żydowskim i z islamem.

„Nowa ewangelizacja” powinna być również ewangelizacją kultury (por. EiE 58); „należy zachęcać do tworzenia nowych form artystycznego wyrazu wiary” (EiE 60).

Na koniec trzeba wejść w nowe tysiąclecie z „otwartą księgą” Ewangelii (por. EiE 65). Już kardynał Martini, wielki biblista, powiedział, że Biblia była księgą wspólną dla żydów i dla wszystkich chrześcijan europejskich. Dopiero więc wychodząc od Ewangelii Europa będzie mogła odnaleźć Chrystusa.

b) *Liturgia: celebrowanie Ewangelii nadziei*

Podobnie jak przed Barankiem z *Apokalipsy* rozpoczyna się liturgia uwielbienia i adoracji (por. Ap 5,13), tak również i Kościół jest wspólnotą, która się modli, która słucha słowa Bożego i tego, co mówi Duch do Kościołów, oraz przyzywa przyjscia Pana: „*Maranatha*” (1 Kor 16, 22), „Przyjdź, Panie Jezu!” (por. Ap 22,16-20; EiE 66).

Wobec „religijności niejasnej”, ale i „pragnienia pokarmu duchowego” (EiE 68), ożywiających *New Age*, konieczne jest „ożywienie

w Kościele autentycznej świadomości liturgii” (EiE 70) jako „dzieła Trójcy Przenajświętszej” (EiE 71). „Liturgię trzeba przeżywać jako głoszenie i antycypację przyszłej chwały” (EiE 71). Trzeba zachować szczególną rangę sprawowania sakramentów, Eucharystii i pojednania, a także Dnia Pańskiego. Eschatologiczny wymiar liturgii i sakramentów ma być przypominany wbrew współczesnej tendencji cywilizacji, która się ogranicza do używania lub do zaspokajania potrzeb chwili. Jak mówi Jan Paweł II w *Dies Domini* (nr 4): „zdarza się czasem, że horyzont człowieka stał się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć «nieba». Nawet odświętnie ubrany, nie potrafi już «świętować»” Właśnie liturgia przywraca człowiekowi rozumienie czasu, rozwijając trzy jego wymiary: przeszłość wydarzenia zbawczego, teraźniejszość celebracji i przyszłość nowego świata zapoczątkowanego już na ziemi.

„Komunia świętych” należy do tej „pamięci” Kościoła, który wie, że jest intymnie związany z niebieskim Kościołem, ku któremu zmierza.

c) *Diakonia: służenie Ewangelii nadziei*

Słowo, jakie Duch kieruje do Kościołów, zawiera osąd ich życia i dotyczy ich postępowania: „Znam twoje czyny” (Ap 1; EiE 83). Rzeczywiście, Kościoły te nie są w stanie głosić „Ewangelii nadziei”, jeśli nie żyją miłością Chrystusa.

„Każdy człowiek, który kocha i jest kochany, przeżywa doświadczenie rodzące nadzieję. «Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa»¹² (EiE 84).

Wielu ludzi „zranionych przez życie” nie otrzymało miłości i mało jest też zdolnych do jej dawania. „Wyzwanie stojące dzisiaj przed Kościołem w Europie polega zatem na tym, by poprzez swoje świadectwo miłości, które samo w sobie ma wewnętrzną moc ewangelizującą, pomóc współczesnemu człowiekowi doświadczać miłości Boga Ojca i Chrystusa, w Duchu Świętym” (EiE 84). Ewangelia nam mówi, że „Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 19), że Jezus umiłował nas „aż do końca” (J 13, 1) i że „Duch Święty”, Miłość Boża, „rozlana jest w sercach naszych” (Rz 5, 5). Skoro zaś miłość dana jest przez Boga, staje się ona dla człowieka „przykazaniem” (J 13, 34): ma on

¹² Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

kochać Boga i bliźniego, jak siebie samego (por. J 15, 12. 17; 1 J 4, 11-12), a miłość człowieka do człowieka staje się „znakiem” i „dowodem” (1 J 5, 2) jego miłości do Boga. Miłość bliźniego powinna się przejawiać w „dziełach miłości” „Chrześcijanin ma służyć człowiekowi w społeczeństwie i przede wszystkim przywracać nadzieję ubogim” Kościół wielokrotnie przypominał „miłość preferencyjną wobec ubogich” (EiE 86).

4. Europa ducha

Adhortację kończy refleksja na temat duchowego powołania Europy i europejskiego budowania. Europa jest ponownie wezwana do odnalezienia „swej prawdziwej tożsamości” (EiE 109). A w zależności od chrześcijańskiej tożsamości Europy dokona się w niej integracja poszczególnych krajów: „Do uczestniczenia w niej w bliższym lub dalszym terminie powołane są wszystkie narody podzielające jej podstawowe dziedzictwo... Jest rzeczą niezwykle ważną, by w procesie integracji kontynentu wziąć pod uwagę, że jedność nie będzie trwała, jeśli zostanie sprowadzona jedynie do wymiaru geograficznego i ekonomicznego; że musi ona polegać przede wszystkim na harmonii wartości, które winny się wyrażać w prawie i w życiu” (EiE 110).

Kryterium europejskiego budowania stanowią wspólne „wartości” Są one jego sercem, lecz nie oznacza to, że Europa ma skupić się na sobie samej.

„Słowo «Europa» winno oznaczać «otwartość». Domaga się tego sama jej historia, pomimo przeciwnych doświadczeń i znaków, których nie brakowało: «Europa naprawdę nie jest terytorium zamkniętym ani izolowanym, gdyż kształtowała się przez kontakty z zamorskimi ludami, kulturami i cywilizacjami». Dlatego winna być kontynentem otwartym i gościnnym, wypracowując nadal w ramach aktualnej globalizacji formy współpracy nie tylko gospodarczej, ale również społecznej i kulturalnej” (EiE 111).

Europa ma promować globalizację w solidarności.

Na koniec: europejskie instytucje winny uznać, że „dobry ustrój społeczeństwa musi opierać się na autentycznych wartościach etycznych i cywilnych, możliwie jak najpełniej podzielanych przez obywateli, zważywszy że wartości te są dziedzictwem w pierwszym rzędzie różnych społeczności” (EiE 114). Pośród tych społeczności znajdują się też Kościoły oraz inne organizacje religijne. Ponieważ wolność sumienia i wyznania jest jednym z podstawowych praw każdego człowieka, uznanie Kościołów i „organizacji religijnych” jest obowiązkiem

państw, i to „tym bardziej (dodaje adhortacja z pewną uszczypliwością), (że) jeżeli istniały (one) już przed powstaniem narodów europejskich, nie można ich sprowadzać do rzędu rzeczywistości czysto prywatnych; mają one bowiem specyficzną rangę instytucjonalną, zasługującą na poważne wzięcie pod uwagę” (EiE 114).

Dzięki swojemu doświadczeniu Kościół katolicki, utworzony z Kościołów lokalnych, może podać „wzorzec istotnej jedności w różnorodności kulturowych form wyrazu” (EiE 116), a „kontynentalne organy kościelnej komunii”, takie jak: Rada Konferencji Episkopatów Europy (katolicka) i Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej¹³, mogą być czynnikami jedności (EiE 118).

Jedynie Ewangelia może dać nowy zapal Europei: „Trzeba, aby w Europie wzrosła znacznie świadomość jej duchowego dziedzictwa” (EiE 120). Dlatego Kościół odnawia swoje przesłanie nadziei i zaprasza wierzących i niewierzących, „by wytyczali wciąż nowe drogi prowadzące do «Europy ducha», aby stała się ona prawdziwym «wspólnym domem», gdzie jest radość życia” (EiE 121).

Ecclesia in Europa zakorzeniona jest w słowach *Apokalipsy*, ukochanej księgi pierwszych chrześcijan, która nawołuje, aby otworzyć drogę nadziei opartej na Chrystusie, która pozwoli wejść Europie w „Nowe Tysiąclecie”

III. Święci Patroni Europy¹⁴

Jan Paweł II podał wzorce tej duchowej Europy: św. Benedykta (ok. 490 – 547/560)¹⁵, św. Cyryla (826/827 – 869) i św. Metodego (ok. 820 – 885)¹⁶, św. Brygidę Szwedzką (1303 – 1373), św. Katarzynę Sieneńską (ok. 1347 – 1380)¹⁷ i św. Edytę Stein (1891 – 1942).

¹³ W jej skład wchodzi: katolicy, protestanci i prawosławni.

¹⁴ Por. Y. de Andia, *Aspects of Christian Europe Patron Saints of Europe*, w: *Historical, Cultural, Socio-Political and Economic Perspectives on Europe* (red. S. Stern-Gillet – M. T. Lunati), New York 2000, s. 191-218.

¹⁵ Benedykt jest nam znany z dwóch źródeł: *Dialogów* papieża Grzegorza Wielkiego i napisanej przez siebie *Reguły Mnichów*, znanej pod nazwą *Reguły świętego Benedykta*.

¹⁶ Najcenniejsze informacje o życiu i działalności dwóch braci: Konstantego i Metodego z Tessalonik dostarczają nam dwa „życiorysy”: *Vita Constantini-Cyrilli* – spisana pierwotnie w j. greckim, być może w Rzymie, przez jego uczniów, niedługo po jego śmierci, między 14 lutego 869 roku a przed grudniem 882 roku, i *Vita Methodii*. Zachowany jest równolegle starsłowiański tekst tych *Vitae*.

¹⁷ Urodziła się w Siennie 29 marca 1347 roku. Znamy jej życie dzięki *Legenda major* bł. Rajmunda z Kapui, jej spowiednika, przyszłego Przełożonego Generalnego dominikanów.

Otwierając Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, Jan Paweł II ogłosił trzy święte współ-patronkami Europy: Brygidę Szwedzką, Katarzynę Sieneńską i Edytę Stein¹⁸. Są to trzy postacie kobiece, jest bowiem ważne, by Europa nie utożsamiała się tylko z postaciami męskimi: Benedyktem, Cyrylem i Metodym, lecz również z żeńskimi. Świętość kobieca jest mniej instytucjonalna (nie miesza się z hierarchią) i bardziej profetyczna. Wszystkie te trzy kobiety mają w sobie coś niezwykłego. Należą do drugiego tysiąclecia, w którym po okresie ewangelizacji, mimo bolesnych podziałów pomiędzy Wschodem a Zachodem, chrześcijaństwo staje się religią Europejczyków. Były świadkami wewnętrznego rozdarcia Kościoła, czy też samozniszczenia Europy w krwawym XX wieku.

Ogłaszając św. Benedykta Patronem Europy, papież Pius XII, a za nim Paweł VI, wypuklili łaciński monastycyzm jako źródło europejskiej jedności.

„Zwiastun pokoju, twórca jedności, nauczyciel cywilizacji, a przede wszystkim herold religii Chrystusa i założyciel życia monastycznego na Zachodzie, tytuły te usprawiedliwiają wyniesienie do chwały świętego Benedykta, opata. Gdy dobiegało kresu upadające cesarstwo rzymskie, kiedy jedne obszary Europy zanurzały się w ciemnościach, a inne nie znały jeszcze cywilizacji i duchowych wartości, on, przez swój stały i wytrwały wysiłek sprawił, że zabłysła nad naszym kontynentem jutrzeńka nowej ery. Zasadniczo to on i jego synowie wraz z *krzyżem, księgą i plugiem* przyniosą chrześcijański postęp populacjom rozciągającym się od Morza Śródziemnego po Skandynawię, od Irlandii po równiną Polskę”¹⁹

W 1980 roku papież Jan Paweł II ogłosił współ-patronami Europy, wraz ze świętym Benedyktem, świętych Cyryla i Metodego, aby dołączyć do „ojca” monastycyzmu łacińskiego postaci dwóch braci z Tessalonik, tradycyjnie uznawanych za ewangelizatorów Słowian.

Można widzieć w tej woli przyłączenia dwóch mnichów greckich do mnicha łacińskiego wyraźną intencję Jana Pawła II²⁰, by nie

¹⁸ List apostolski *Spes ædificandi*, w postaci *Motu proprio*, ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sienny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża, współ-patronkami Europy.

¹⁹ Paweł VI, List apostolski *Pacis nuntius*, z 24 października 1964 roku, w którym ogłasza św. Benedykta Patronem Europy; Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w opactwie Monte Cassino*, 18 maja 1979 roku, 35 lat po zwycięstwie polskich żołnierzy pod Monte Cassino, 18 maja 1945. Zob. także, Association Saint Benoît patron de l'Europe, *Saint Benoît, maître pour l'Europe*, 1979; *Mots d'ordre pour la nouvelle évangélisation*, 1993.

²⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Egregiae virtutis*, z 31 grudnia 1980; *Homilia wygłoszona*

rozdzielać „obu płuc” Kościoła, to znaczy prawosławnego Kościoła greckiego czy rosyjskiego i Kościoła katolickiego. W tym współ-patronacie świętych pierwszego tysiąclecia, a więc nie-podzielonego chrześcijańskiego Kościoła, wchodzi w grę perspektywa ekumeniczna. Miniony czas nie-podzielonego Kościoła rzutuje się w przyszłość z nadzieją na rychłą jedność Kościołów. W wyborze tym chodzi więc o całościową wizję Kościoła w Europie.

Wybór trzech świętych: Brygidy²¹ czy Birgitty, Katarzyny ze Sienny i Edyty Stein, przedstawia trzy strefy kulturowe: Europę Północną, Południową i Centralną.

Podkreślę zwłaszcza postać Edyty Stein²², której życie jest nam tak bliskie. Jako zarazem Żydówka, filozof i karmelitanka znajduje się ona z tego potrójnego tytułu w sercu XX wieku.

Żydówka – napisała opowieść o życiu swojej rodziny we wspomnieniach zatytułowanych: *Życie pewnej żydowskiej rodziny*²³ Urodziła się we Wrocławiu 12 października 1891 w dniu *Yom Kippur*, a jej matka dostrzegła w dacie jej narodzin oznakę Bożego błogosławieństwa.

Filozof – usłyszała o Husserlu i zdecydowała się w roku 1913 pojechać do Getyngi, aby stać się słuchaczką jego wykładów z fenomenologii. Od października 1916 roku aż do jesieni 1918 roku jest asystentką Husserla na Uniwersytecie we Fryburgu. Przygotuje do druku wykłady Husserla na temat *Wewnętrznej koncepcji czasu*. Husserl jako pierwszy mówił o *Kryzysie europejskiego sumienia*²⁴.

w bazylice św. Klemensa (gdzie – zgodnie z tradycją – pochowany był św. Cyryl), z 14 lutego 1981 roku; *Homilia na otwarcie roku jubileuszowego poświęconego świętym Cyrylowi i Metodemu, Apostołom Słowian*, wygłoszona w bazylice Św. Klemensa, 14 lutego 1985; *List apostolski Slavorum apostoli*, 1985; *Homilia w jedności z pielgrzymami z Wyszehradu*, 1985; Kard. B. Hume, *Homilia na XI stulecie śmierci św. Metodego*, wygłoszona 27 lutego w katedrze Westminsterskiej.

²¹ S. Huber – R. Braun, *Die Offenbarungen der heiligen Birgitta von Schweden*, Frankfurt a. M. 1961; F. Vernet, *Brigitte de Suède*, Dict. de Spir., t. 1, Paris 1937, col. 1943-1958; R. Delaruelle i in., *L'Église au temps du Grand Schisme et de la crise conciliaire (1378-1449)*, Paris 1964; T. Nyberg, *Birgitta von Schweden. Die aktive Gotteschau*, w: *Frauenmystik*, 1985, s. 275-289; P. Dinzelsbacher, *Brigitte de Suède*, w: *Dictionnaire de la mystique* (red. P. Dinzelsbacher), Brepols 1993, s. 125-127.

²² *Pisma Edyty Stein: Werke*, t. I-XI, Freiburg 1950-1998; tłum. polskie: *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, Kraków 1994; *Byt skończony a byt wieczny*, Kraków 1995; *O osobie*, w: *Z własnej głębi. Pisma różne*, Kraków 1978; *Bibliografia: H. Conrad-Martius, Edith Stein*, Archives de philosophie 22/2 (1959), 163-174; J. Boufflet, *Édith Stein, philosophe crucifiée*, Paris 1998; P. d'Ornellas i in., *Édith Stein. La quête de vérité*, Paris 1999.

²³ Edith Stein, *Werke*, t. VII: *Aus dem Leben einer jüdischen Familie*, Freiburg 1985. Zob. M. Luskaszewicz, *Edith Stein à Breslau (1891-1933)*, w: *Édith Stein. La quête de vérité*, s. 37-54.

W roku 1933 Trzecia Rzesza zakazuje Żydom nauczania. Edyta Stein rozumiała już wtedy przewrotność nazizmu. Aby prosić o jego potępienie, napisała do papieża Piusa XI. Ten nie odpowiedział jej bezpośrednio, lecz prawdziwą odpowiedź stanowi wydana w roku 1937 encyklika *Mit brennender Sorge*.

Karmelitanka – postanawia wstąpić do Karmelu w Kolonii 14 października 1933 roku. 15 kwietnia 1934 roku przyjmuje habit Karmelu wraz z wybranym przez siebie imieniem: siostra Teresa Benedykta od Krzyża. Krzyż staje się ośrodkiem scalającym jej żydowskie przeznaczenie z jej karmelitańskim powołaniem. Jak mówi: „pod Krzyżem rozumiałam zaczynające się już zarysowywać przeznaczenie Ludu Bożego”

Po „nocy kryształowej” rozstała się z Karmelem w Kolonii i wyjechała do Echt, miasteczka położonego w Holandii. Tam właśnie zrehabilitowała swoje ostatnie dzieło: *Wiedza Krzyża*²⁵ Zagłębiając się w doktrynę św. Jana od Krzyża, przygotowywała się do swojej ostatniej ofiary w Auschwitz.

Życie Edyty Stein, w zakonie siostry Teresy Benedykty od Krzyża, kondensuje w swej zwięzłości dwa wydarzenia naznaczające Europę XX wieku: fenomenologię Husserla i Auschwitz. Między tymi dwoma rozwija się jej karmelitańska droga, która poprowadzi ją od Teresy z Awila do Jana od Krzyża. Jako filozof i Żydówka, jest związana zarazem ze współczesną myślą niemiecką, jak i z przeznaczeniem narodu żydowskiego. Im bardziej posuwa się naprzód, tym bardziej przybliża się do swoich żydowskich korzeni. W dniu aresztowania powie do swej siostry Róży: „Chodź, idziemy za nasz naród”. 2 sierpnia 1942 roku Edyta i Róża zostają deportowane wraz ze wszystkimi katolikami żydowskiego pochodzenia od obozu w Amersfoort, następnie do obozu w Westerbrock, a ostatecznie na Wschód. 9 sierpnia 1942 roku zostały wraz z całym transportem zagazowane zaraz po przyjeździe do Auschwitz-Birkenau.

Celebracja 60. rocznicy wyzwolenia obozu w Auschwitz 27 stycznia 1945 roku, na którą jako przedstawiciela Stolicy Świętej wysłano kardynała Jean-Marie Lustigera, przypomina nam, że *Shoah* miał miejsce w sercu Europy.

²⁴ Husserl, *Die Krise des europäischen Menschentums und die Philosophie*, M. Nijhoff, 1954.

²⁵ Y. de Andia, *Entrer dans la Science de la Croix*, w: *Édith Stein, La quête de vérité*, Paris 1999, s. 133-153.

Te postaci świętości wylaniają się z wielkiej liczby świętych, którzy tworzyli historię Kościoła w Europie, chociaż Ciało Kościoła i historię ludzi naznaczyły również rany grzechów i podziały między chrześcijanami.

Właśnie pod koniec XX wieku, naznaczonego przez dwie wojny światowe i totalitaryzmy: nazistowski i komunistyczny, w wigilię Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Kościół zechciał spojrzeć na siebie w świetle Chrystusa i z nadzieją wkroczyć w Nowe Tysiąclecie.

tłum. **Maria Żerańska**